



Recykling i pomoc jednocześnie. Poznaj ciekawy pomysł z Kisielic

data aktualizacji: 2020.04.21



Przed kisielickim magistratem pojawi się niebawem pojemnik w kształcie serca na plastikowe nakrętki. Pojemnik to nie tylko dbałość o segregację odpadów, ale także podanie pomocnej dłoni potrzebującym - "To dar z serca na pomoc potrzebującym".

Zbieranie nakrętek. O co chodzi w akcji oraz jakie nakrętki zbierać?

Wyjaśnia burmistrz Kisielic Rafał Ryszczuk:

- Zbieranie nakrętek to jedna z najpopularniejszych akcji społecznych, jakie są organizowane w Polsce od kilku lat. To akcje charytatywno-ekologiczne, do których może włączyć się każdy. Codziennie pozbywamy się

bezużytecznych dla nas nakrętek, które są zamknięciem plastikowych butelek, kartonów po sokach, mleku, napojach, oleju, lub po detergentach. Podobnie jest z plastikowymi butelkami. Wyrzucamy je w ogromnych ilościach, jednak to recykling nakrętek jest bardziej opłacalny. Butelki są trudniejsze w obróbce. Wymagają bardziej zaawansowanego, więc i kosztowniejszego sprzętu. Dodatkowo większa jest również cena ich składowania, ponieważ zajmują po prostu więcej miejsca, niż małe plastikowe korki. Jednak tym, co łączy butelki i nakrętki, jest fakt, że każde gospodarstwo domowe codziennie pozbywa się i jednych, i drugich. Dlaczego więc nie pomóc innym, odkładając nakrętki, zamiast je wyrzucać? Teoretycznie moglibyśmy po prostu umieszczać taką nakrętkę w specjalnym koszu w ramach domowej segregacji śmieci. Jednak postępując tak, tracimy szansę na realną pomoc komuś, kto jej potrzebuje. Codziennie w całej Polsce do śmietników trafiają tony nakrętek z tysięcy gospodarstw domowych. Cała sztuka w tym, żeby to wykorzystać. Robią to organizacje charytatywne – fundacje, stowarzyszenia – organizując zbiórki nakrętek. Robić będziemy to również w Urzędzie Miejskim w Kisielicach. Celem jest zgromadzenie ich w hurtowych ilościach, które później można sprzedać w punktach skupu, a zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczyć na szczytny cel. Prawdą jest, że aby kupić np. wózek inwalidzki za kilkanaście tysięcy złotych, trzeba zebrać kilka ton nakrętek. Dla pojedynczej osoby jest to niemal niemożliwe. Nas, zwykłych konsumentów, wrzucenie nakrętki do oddzielnego woreczka nic nie kosztuje. Nasze dziecko może go później przynieść i wrzucić do tego specjalnego pojemnika.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60797-recykling-i-pomoc-jednoczesnie-poznaj-ciekawy-pomysl-z-kisielic>